KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 13-go Grudnia 1866 r. | № 279. | Lat 45. | Dnia 1 (13) Grudnia 1866 r.

Czwartek. | Rano zimna st. 4, w poł. z. st. 2. Wysok. wody st: 2 c. 9; (Ubywa). | Wschód Słońca g. 8 m. 3 Zachód „ „ 3 „ 45 | Jutro, Ś-go Spirydjona Biskupa Wyzn.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego,
etc., etc., etc.
Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy, że przewóz na Bugu, pód wsią Kładniów, w dobrach Strzelce, w Powiecie Hrubieszowskim, Gubernji Lubelskiej, zaniechany został, z przyczyny, że dochód z mało uczęszczanej komunikacji nie starczy na utrzymanie obsługi przewozowej, na przełożenie Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Taryffa klassy trzeciej do poboru opłat z przewozu na Bugu, w dobrach Strzelce, z mocy postanowienia Rady Admistracyjnej, z dnia 7 (19) Października 1852 roku, na rzecz właściciela dóbr nadana, ma być uchyloną.

Art: 2. Wykonanie niniejszego postanowienia Zarządowi Komunikacji w Królestwie Polskiem, poleca.

Działo się w Warszawie, dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1866 roku.

W czasie nieobecności Namiestnika, Zarządzający Częścią Cywilną, Rzeczywisty Tajny Radca,
Senator (podpisano) *Funduklej.*
Zarządzający interesami Rady Administracyjnej,
(podp:) A. *Zaborowski.* (Dz: W.)

— Czytelnicy przypominają sobie, że Towarzystwo Ruskie, w dniu balu w Ruskim Klubie, z powodu zaślubin Ich Cesarskich Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu z Wielką Xiężną Cesarzówną, wysłało do St. Petersburga telegram z powinszowaniem. Na to powinszowanie JW. Hrabia Berg raczył odpowiedzieć 2 (14) Listopada następującym listem do Xięcia Bebutowa: „Ich Cesarskie Wysokoście Cesarzewicz Następca Tronu i Wielka Xiężna Cesarzówna, raczyli mi poruczyć oznajmić Ruskiemu Towarzystwu podziękowanie Ich Cesarskich Wysokości za powinszowanie, wyrażone w telegramie, przysłanym przez jo. Pana, na moje imię 28go Października“.
(Dz: War:).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Hlebow*, z Cesarstwa; Jenerał-Major Hr. von der *Osten-Saken*, z Kijowa; — wyjechali zaś: Jenerał-Majorowie: *Menzenkampf* do Białego-Stoku i *Fanshave* do Lublina; Rzeczywisty Radca Stanu *Burmejster*, do Petersburga.

— Dnia 15 b. m., w Sobotę, o godzinie 11 z rana, odbędzie się Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Franciszka *Kopycińskiego*, Obywatela Ziemskiego, jako w rocznicę jego skonu, w kościele parafjalnym Narodzenia N. Marji P., przy ulicy Leszno, na które pozostała Żona, zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłego. (19,737).

— Z dnia 11go na 12sty, zasnęła w BOGU, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 66, pełna cnót Chrześcijańskich i bogobojna ś. p. Anna z Trocińskich *Kaczanowska*, Wdowa po b. Urzędniku. Pozostała Rodzina w głębokim żalu, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w dniu 14 b. m., t. j. w Piątek, o godzinie 1ej z południa, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. (19,750).

— Bractwo Serca JEZUSOWEGO przy kościele Śgo Józefa Opieki, na Krak:-Przedm:, sprawiło do ołtarza swego nowe ozdobne Antepedium, które wykonał bardzo starannie P. Zakrzewski, tutejszy fabrykant pozłotniczy, oraz 6 lichtarzy brązowych pozłacanych i posrebrzanych, z fabryki P. Arnolda pochodzących. Wszystko to użyte będzie po raz pierwszy w czasie Nabożeństwa w Święta Bożego Narodzenia.

— „Gazeta Handlowa“ pisze, że na polach, prowadzących do Jerozolimskich rogatek, wzniesiony ma być szpital dla obłąkanych, dla których obecne siedlisko nie jest odpowiedniem, bo nie daje zastosować się do tych ulepszeń, jakie poczyniono w zagranicznych szpitalach. Podobno oprócz tego, że w osobnym sklepie obłąkani sprzedawać będą własne swe wyroby, urządzone tu zostaną kolonje rolnicze, tak dla lekko chorych, jak i dla ludzi na włóczędze i drobnych przestępstwach złowionych. Cała więc przestrzeń gruntu, około dwóch włók wynosząca, a mogąca być w razie potrzeby powiększona gruntami po za okopowemi, podzieloną zostanie na kolonje, które mają być oddane wysłużonym szeregowcom rodem z Królestwa, tak, aby porządek i karność panowały w tych drobnych osadach. Nad temi kolonjami, według projektu, mającego być zatwierdzonym, rozciągnięty być ma ścisły nadzór uzdolnionych w ogrodnictwie instruktorów; na tak bowiem podzielonych kawałkach ziemi, przy dostatku środków ulepszenia jej, z powodu blizkości miasta, uprawa winna być rydlem dokonywaną pod wyborowe płody ogrodnicze.

— Ponieważ za dni trzy: to jest od 15 b. m. rozpocząć się ma ciągnienie Loterji fantowej przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności urządzone, i w sali teatrzyku tegoż Towarzystwa odbywać się mające codziennie, przeto jesteśmy proszeni oznajmić niniejszem, że z powyższego powodu, dalszy ciąg pozostałych jeszcze kilku nader zajmujących odczytów Magistra Weterynarji *Lewandowskiego*, o zadziwiającej zmyślności i pojętności słonia, małpy, konia i psa, nateraz miejsca mieć nie może.

— „Kurjer Lubelski“, pismo perjodyczne, prowincjonalne, wychodzące w mieście Lublinie, w drugim roku exystencji swojej, to jest z początkiem roku 1867

wychodzić będzie trzy razy w tygodniu: we Wtorki, Czwartki i Soboty. Pismo to, poświęcone głównie wiadomościom miejscowym, sprawozdaniu codziennych wypadków, badaniu rozwoju życia społecznego miejscowego na drodze postępu, oprócz artykułów powyższej treści, zawiera jeszcze rozporządzenia Rządowe, zwłaszcza Władz miejscowych, streszczone wiadomości zagraniczne, doniesienia prywatne i urzędowe.—Cena prenumeraty wynosi, w Lublinie kwartalnie rs. 1, rocznie rs. 4, na prowincji kwartalnie rs. 1 kop. 25, rocznie rs. 5. Prenumerować można na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie.

— Franciszek *Niedziałkowski*, który w tych dniach padł ofiarą strasznego morderstwa, należał do coraz rzadziej napotykanych tutaj oryginalnych typów Warszawskich. Znało go całe prawie miasto, bo strój, składający się z szarego surduta, długich, zawsze wyszuwaxowanych butów, kapelusza z fantazją na bok zasuniętego lub czapki, i grubej laski na rzemieniu u ręki zawieszonej, wyróżniał go na ulicy. A jak wszyscy go znali, tak i on również znał wszystkich. Mówił i pisał kilku językami, i był biegły w nauce prawa; to też zajmował się różnemi interessami, a mianowicie sądowemi. Szczególnym był lubownikiem porządku i wszelkich zapasów. Znaleziono też podobno po nim prawdziwe muzeum różnego rodzaju sprzętów, potrzebnych i niepotrzebnych. Pomiędzy niemi prym trzymały materjały pisarskie: papier różnego gatunku i formatu, całemi rezami; lak na dziesiątki funtów, i piór niezliczona ilość; przytem zamki, zameczki, klucze, żelastwa wszelkiego rodzaju, kilkanaście par wysokich butów, a wszystkie jak najstaranniej wyszuwaxowane, i t. d. Z Warszawy rzadko kiedy wyjeżdżał, a zżył się tak z brukiem miasta naszego, że o pewnych godzinach i w pewnych miejscach można go było codzień niewątpliwie spotkać. Słowem była to postać niepospolita swoją oryginalnością, i z tego względu w kronice miejskiej zasługująca na wspomnienie.

— Przed niedawnym czasem w Żytomierzu zmarł starzec pewien, dożywszy lat 109. Zajmując jeszcze w r. 1796 niepoślednią posadę urzędową, przeżył wszystkich synów, i mając dorosłych wnuków, zachował do ostatka przytomność umysłu i chodził o własnych siłach.

— Dziś Świętej Łucji, a
Święta Łuca
Dnia przyrzuca.

Jakkolwiek przysłowie to niezupełnie skrupulatnie oznacza czas przesilenia dnia z nocą, zawsze jednak o kilka dni je tylko poprzedza. Przypada bowiem ono jak wiadomo 22 Grudnia, razem z początkiem zimy.

— Pojutrze, o godzinie 6ej, min: 7ej z rana, przypada pierwsza kwadra Xiężyca.

— Przy ciągłem wzroście miasta naszego, nie od rzeczy będzie przypomnieć Panom Budowniczym i Przedsiębiercom fabryk, że wszelkiego rodzaju potrzebne do budowy domów odlewy żelazne, od największych do najmniejszych rozmiarów, podejmuje się dostarczać znana w kraju naszym fabryka żelazna w Bliżynie, której tyloletnia praktyka i wziętość jest najlepszą rękojmią starannego wykończenia, dokładności rysunku i elegancji wyrobów, oraz taniej dostawy i dobroci materjałów.

— Za naszej jeszcze pamięci, P. *Stafel* Warszawianin, wynalazca słynnej machiny rachunkowej, wynalazł był drugą, również dowcipną maszynkę rachunkową, służyć mogącą do dodawania i odejmowania, a zawartą w niewielkiem pudełeczku. Pożyteczny ten przyrząd w czynionych dotąd próbach okazał się nieomylny. Obecnie dowiadujemy się, że Inspektor budowy drogi żelaznej w Hanowerze, P. *Sonne*, urządził mały aparat, mogący być bardzo pożytecznym dla techników, przemysłowców, kupców i t. p., mianowicie do ułatwienia zamiany miar, wag i monet. Dwaj mechanicy w Hanowerze podjęli się wyrabiania i przedaży tej nowej maszynki rachunkowej, której forma najpraktyczniejsza jest w kształcie przycisku do papierów.

— W przyszłą Sobotę ma nastąpić, jak słyszeliśmy, otwarcie od roku nieczynnej, zgorzałej cukrowni, dziś na nowo odbudowanej, noszącej nazwę „Leonow" (we wsi Duninow, w powiecie Gostyńskim), do P. Leona Epsteina i Spółki należącej.

— (Ar. n.) Wystawa kolendowa cukierni P. Tomasza *Czajkowskiego*, przy ulicy Czystej, ciągle i coraz nowym tłumem ciekawych otaczaną bywa. Bo też jest tam czemu się przypatrywać; a wszystko tak wabne i piękne! Wyliczyć nam niepodobna wszystkich tych przedmiotów, ale chcemy wspomnieć przynajmniej o prześlicznym doborze bombonierek, z których kilka zwłaszcza utkwiło nam w pamięci. Bombonierka biała i niebieska, strojna w brązy, a mieścić w sobie mogąca do ośmiu funtów cukierków; prześliczna axamitna amarantowa, także dużych rozmiarów. Lalka w czepeczku powinięta, tak jak we Francji powijają dzieci, stanowi także zupełnie nowego rodzaju bombonierkę; dalej bombonierki w kształcie koszyków z owocami, kapeluszy marynarskich, ryb i t. d.; z kolei pudełka morowe axamitne, a wszystkie pełne gustu i świeżości; koszałki plecione z kordonku, w dwóch kolorach; koszyki wreszcie na postumencikach, które po zjedzeniu doskonałych, znajdujących się tam cukierków, ładną stanowić mogą ozdobę na stoliczek damski. Wyrobów P. Tomasza Czajkowskiego nie mamy potrzeby zachwalać, zna je cała Warszawa, a liczni goście, uczęszczający do zakładu, aż nadto świadczą o wyborowym towarze, który on dostarcza.

— „Kalendarz Illustrowany Józefa Ungra" na rok 1867, o którym jużeśmy wspominali, wyszedł już na widok publiczny.

— „Opiekun Domowy" do jednego z numerów roku przyszłego, dołączy jako premium dla swoich prenumeratorów, kalendarz ścienny na rok 1867.

— Od dziś, przerwane na parę dni, przedstawienia magiczne Pana Lessera w Odeonie, rozpoczynają się na nowo, i będą miały miejsce, jak słyszeliśmy, w każdy Wtorek, Czwartek, Piątek i Niedzielę.

— W Piotrkowie z powodzeniem grywa truppa dramatyczna pod zarządem P. Okońskiego. W tych dniach przedstawiono tam komedję Hr. Fredry (ojca), p. t. „Damy i huzary" i monodram Ładnowskiego „Icek zapieczętowany". Do lepszych artystów należy Pani Okońska, PP. Ratowski i Krauze.

— Teatr Rappo, (znany w Warszawie), później

przedstawiający widowiska w Płocku i Włocławku, zwiększywszy towarzystwo swoje, do którego przyłączył się i słynny komik-pjanista, P. Rejchmann, udaje się do Petersburga.

— Wczoraj w południe, dwadzieścia wielkich fur, naładowanych skrzyniami z pomarańczami i cytrynami, przeciągało przez nasze miasto. Przewożony był ten transport na kolej Petersburgską.

— Nowo-założony w Kaliszu, przy ulicy Warszawskiej, pod Nrem 62, Skład Materjałów Piśmiennych i Galanterji, Towarów Norymbergskich, wybornej Herbaty i wyrobów szczotkarskich, zaopatrzony przy nadchodzącej Gwiazdce w znaczną ilość doborowych zabawek dziecinnych i zaczętych robót krzyżowych, poleca łaskawym względom Mieczysław *Raszewski*. (19,645).

— Wczoraj, około godziny 7ej wieczorem, pod Nr 2506c, przy ulicy Wolność, wybuchł ogień, który zniszczył nowo-wybudowane zabudowania, na pomieszczenie koni i powozów. W pożarze tym spaliły się 4 konie, doróżka, sanie i różne sprzęty stajenne, do P. Broniewskiego należące. Straż ogniowa śpiesznem działaniem zdołała ogień przytłumić. Straty wynoszą około rs. 800. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnieniu 5ej Klassy 107 Loterji Klassycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 8,000, na Ner 8,695, u Kollektora Elsohn, w Ostrołęce; Rsr. 5,000, na Ner 7,129, u Kollektora Friedman, w Warszawie; Rsr. 5,000, na Ner 22,724, u Kollektora Fruchtman, w Warszawie; Rs. 2,500, na Ner 836, u Kol: Nelken, w Warszawie, przy placu Teatralnym; po Rs. 1,000, na numera 2,162 i 4,097; po Rs. 500, na Nra 8,061 i 20,809.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od J. B. rs. 1 i od W. T. rs. 1, dla wdowy Balbiny *Romańskiej* pod Nr 2822, przy ulicy Zajęczej.— Nadesłano z Kłodawy rs. 3, to jest: od P. N. S. rs. 2 i od Z. F. 1, dla Balbiny *Romańskiej* z dwojgiem bliźniąt pod Nrem 2822.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 9go Grudnia.*— Powszechnym przedmiotem rozmów jest tu obecnie zaniechanie procesu przeciw Jenerałom, zapozwanym przed sąd wojenny. Benedek domagał się podobno wyprowadzenia śledztwa, ale takowe pociągałoby za sobą powoływanie Arcy-Xiążąt, którzy także mieli powierzone dowództwa korpusów. — Deak odmówił z podziękowaniem przyjęcia serenady z pochodniami, którą mu obywatele Pesztu wyprawić zamierzali. — Adres Sejmu Galicyjskiego, między innemi, wynurza przekonanie, że na zawsze usunięty został zgubny system centralizacji. (Schl. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 8go Grudnia.*— Krąży wieść, że Cesarz przepędzi zimę w Elysée, a to z tego powodu, iż tameczny obszerny ogród ułatwi mu sposobność do przechadzek i ruchu, zalecanego przez lekarzy. Dwór ma opuścić Compiègne około 20go Grudnia. Czwarta serja zaproszonych gości ma tam wyjechać po jutrze. —Ewakuacja Rzymu przez Francuzów ma być dokonaną ostatecznie 12go b. m., a we Florencji równie jak w Paryżu, coraz bardziej utrwala się przekonanie, że żadne zaburzenia miejsca mieć nie będą. Sam Papież nawet, jak słychać, spokojniej spogląda na przyszłość.— List pasterski Arcybiskupa Paryzkiego wywołał w ogóle bardzo dobre wrażenie, a że on sam ma zamiar udać się do Rzymu, przeto przypuszczają, że nie byłby podobnie przemawiał, nie zasięgnąwszy wprzód, chociaż pośrednio, zdania Stolicy Apostolskiej.—Słychać, że i Mgr. Place, były Audytor Roty, a obecnie Biskup Marsylski, wyda list w tymże samym duchu. Przybył on do Paryża i natychmiast powołany został do Compiègne. — Cesarzowa Karolina skreśliła podobno w Miramare po Angielsku dokładne sprawozdanie o swej podróży i pobycie w Rzymie, i doręczyła takowe Doktorowi Illek. Zapewne to pismo zabrał z sobą Hrabia Bombelles do Gibraltaru, gdzie się ma zjechać z Cesarzem Maxymiljanem. — Podług nowych rozporządzeń Ministerstwa Marynarki, nie 25 lecz 30 okrętów transportowych ma być wyprawionych do Mexyku. W tymże celu uzbrojonych zostanie pięć okrętów wojennych, a dowództwo nad całą tą wyprawą ma być powierzone Kontr-Admirałowi Didelot, znajdującemu się obecnie w Martynice. (Schl. Ztg).

WŁOCHY. — Radca Stanu Tonello udał się do Rzymu w towarzystwie Adwokata Mauricio. Głównym celem ich podróży jest powściągać przez swą obecność lud Rzymski od wszelkich nieprzyzwoitych manifestacji, w chwili ewakuacji Rzymu przez Francuzów, a następnie okazać Ojcu Śmu, przez uszanowanie i ustępstwa, ile Rząd Włoski skłonnym jest do pojednania się.— Minister wojny polecił Komissji, pod jego prezydencją zostającej, przedwstępne zbadanie kwestji dotyczących rekrutowania i ulepszeń organizacji armji. Inna Komissja ma się zająć ulepszeniami w uzbrojeniu karabinjerów i bersagljerów. — Wiktor-Emmanuel udzielił Baronowi Werther, Posłowi Pruskiemu w Wiedniu, Wielki Krzyż Orderu Śgo Maurycego. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Opuszczenie Rzymu przez Francuzów jest już dziś faktem dokonanym. Sztandar Papiezki powiewa sam na murach tej stolicy, a o zakłóceniu spokojności nic dotychczas nie słychać. Powiadają, że Ojciec Św. ma ogłosić pewne reformy.

„Ajencja Reutera“ donosi, na zasadzie telegramu z Nowego-Yorku, że wojska Francuzkie odpłyną z Mexyku w Marcu dopiero. Z przygotowań wnosić można, iż wiadomość ta nie jest dokładną, i że prawdopodobniej miesiąc Marzec jest terminem, w którym wojska te przybędą już do Francji. — Cesarz Maxymiljan już opuścił Mexyk, lecz kiedy będzie w Europie, z pewnością niewiadomo. Jeden z dzienników Francuzkich donosi, że abdykował, i że obecnie rządzą Cesarstwem Marszałek Bazaine i Jenerał Castelnau, opatrzeni w odpowiednie instrukcje. — Stan fizyczny Cesarzowej Karoliny, podług dziennika „France,“ tak się polepszył, iż nie pozostawia nic do życzenia.

Komisja militarna obradująca w Compiègne, ułożyła już główne zasady projektu reorganizacji armji. Słychać, że Marszałek Randon wymawia się wiekiem od podjęcia ciężaru wprowadzenia ich w wykonanie, i to mogłaby być jedyna przyczyna zmiany Ministe-

rjalnej we Francji. Podług zasad nowych, wojsko ma się składać z armji czynnej, rezerwy pierwszego i drugiego powołania, oraz gwardji narodowej ruchomej. Armja czynna ma liczyć 326,000, rezerwa 425,000 ludzi. Czas służby zmniejszony z lat 7 na 6. Wykup i zastępstwo dozwolone.—Jenerał Trochu ma się zająć wprowadzeniem organizacji. — Persigny doznał lekkiego napadu apoplexyjnego.

Komissja dotacyjna w Berlinie, postanowiła, za zgodą Ministrów, dodać do projektu dotacyjnego nazwiska Bismarcka, Roona, Herwartha, Steinmetza i Falkensteina. — Umarł najstarszy Jenerał armji Pruskiej, Jenerał Piechoty, Ernest Pfuel, w 88ym roku życia. W roku 1848 był on Prezesem Ministrów.

(Schl. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Peszt, 11go Grudnia. Na posiedzeniu Izby Niższej, odczytany został projekt adresu na ostatni reskrypt Królewski, proszącego o zupełne przywrócenie konstytucji i nieprzerywalności prawa, dla dokonania, w sposób zadowalający i uspokajający, dzieła pojednania.

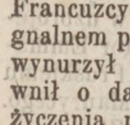
Rzym, 11go Grudnia. Dziś Francuzi opuścili zamek Śgo Anioła; powiewa na nim sztadar Papiezki. Pan Tonello przyjechał.

Florencja, 11go Grudnia. Dzisiejsza „Nazione" zaprzecza pogłosce o pozostaniu 4ch kompanji wojsk Francuzkich w Rzymie do 31 b. m. — W dniu 15ym ma się odbyć konsystorz, na którym Papież będzie miał ważną alokucję.

Marsylja, 11go Grudnia. Z Rzymu donoszą pod 9tym b. m.: Wczoraj Jenerał Montebello i Oficerowie Francuzcy byli przyjmowani na posłuchaniu pożegnalnem przez Ojca Św:, przyczem Jenerał Montebello wynurzył ubolewanie z powodu rozstania się, zapewnił o dalszej opiece ze strony Francji i wyraził życzenia niezależności i bezpieczeństwa Stolicy Apostolskiej. Odpowiedź Papieża jeszcze nie została ogłoszona.

Konstantynopol, 11go Grudnia. Porta otrzymała wiadomość o planach dążących do oderwania się Bulgarji. Abramowicz z Galaczu, ze stronnictwa agitacyjnego, i Dimitraki z Tulczy, są postawieni jako kandydaci do przyszłej godności Xięcia Bulgarji.

CIĄGNIENIE LOTERJI FANTOWEJ,
której Główną Wygranę stanowi
Serwis srebrny, wartości 1,000 Rs.,
rozpocznie się d. 3 (15) Grudnia r. b.
Reszta **BILETÓW** na takową, po cenie 15 kopiejek, znajduje się po Kantorach Loteryjnych, w Kancellarji Tow: Dobroczyn: w Warszawie i w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (17,021.)


WINOGRONA KURACYJNE: **Hiszpańskie, Krymskie, Węgierskie** czarne i białe, **Jabłka** Tyrolskie rozmarynowe, Ananasowe i inne; także **Gruszki** Włoskie i **Jabłka** z Compiègne, nadeszły w znacznym wyborze do Handlu Win i Delikatesów **A. Stępkowskiego.** (18,973).

Nowo otworzona **RESTAURACJA** w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej, poleca się **Śniadaniami, Obiadami** i **Kolacjami**, świeżo i smacznie sporządzonemi, po cenach najprzystępniejszych. W Niedzielę zaś i Czwartki **bigos** staropolski i **kołduny** Litewskie. (19,255)

Skład Hurtowy i Cząstkowy
WIN I DELIKATESÓW
przy ulicy Śto Krzyzkiej i róg Szkolnej Nr 1328.
Poleca się wszelkiemi doborami **Win, Porter i Piwo Angielskie, Araki, Likwory zagraniczne, Oliwy, Sardynki, Marynaty, Pasztety Strasburgskie**, zimne i gorące **Przekąski** w każdej porze dostać można.—**F. SPRINGER.** (775.)

Pasztety Strasburgskie (Patés de foies gras), świeże, w terinkach różnej wielkości, oraz **Rost-Würste**, nadeszły do Handlu Win i Delikatesów **A. Stępkowskiego.** (18,781).


OSTRYGI wyborowe, **Ostendzkie i Holsztyńskie** z Flensburga, nadchodzą codziennie do Składu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (16,914.)


OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie, wyborowe, codziennie nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **Antoniego Stępkowskiego**, (15,285.)

TEATR WIELKI.

Dziś, *Asmodea.*—Jutro, *La Favorita* przez Artystów Włoskich, Abonament lit: C, Nr 5.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro, *Odludki i Poeta.* — *Pierwej Mama.*—*Piętro wyżej.*

RESURSA OBYWATELSKA.—Dziś i codziennie Koncert Orkiestry Bilsego.—Początek o 7ej wieczorem.

DOLINA SZWAJCARSKA.—Dziś i codziennie wystąpienie Śpiewaków Francuzkich i Niemieckich, oraz komików i tancerzy Angielskich w postaci Negrów. Początek w Święta i Niedzielę o godzinie 5, a w dnie powszednie o godz. 6½. (19,309).

WYSTAWA Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 13 Grudnia 1866 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs 6 k. 15.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 55.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	10	79	33
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	76	33	75	67
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	57	33	57	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	25	111	75
„ „ „ z r. 1866,	106	50	106	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	71	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	56	33	55	83
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	89	50	89	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	89	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. 1 k. 90. Od Listów likwidacyjnych k. 14⁴/₉

Ceny Targowe Warszawskie.—D. 12go Grudnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 30 do rs. 7 k. 20; żyta od rs. 4 kop. 70 do rs. 5 k. —; owsa od rs. 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 85; gryki od rs. 3 kop 75 do rs. 3 k. 90; kartofli od rs. 1 k. 95 do rs. 2 k. 10.

Okowity płacono dnia 12 Grudnia, za wiadro od rs. 4 kop. 14½, do rs. 4 k. 26²/₄; za garniec od rs. 1 kop. 35 do rs. 1 k. 39.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.